

Ks. BRONISŁAW CZAPLICKI

Petersburg

SZKOLNICTWO KATOLICKIE W ROSJI POD KONIEC XIX I NA POCZĄTKU XX W. (DO 1917 R.). ZARYS PROBLEMATYKI

Wstęp

W niniejszym opracowaniu przedstawiamy zagadnienie szkolnictwa katolickiego jedynie na tych terenach Rosji, gdzie katolicy żyli w diasporze, to znaczy na ziemiach położonych na wschód od granic Rzeczypospolitej sprzed rozbiorów. Nie uwzględniamy tu Petersburga, ponieważ katolicka działalność oświatowa w stolicy carskiej Rosji została opisana przez autora w poprzednim numerze ŚSHT. Terytorium, które tu omawiamy, jest w porównaniu z Petersburgiem znacznie większe, lecz katolicka oświata była tam mniej rozwinięta niż w stolicy.

Troskę o katolicką oświatę w Rosji przejawiali biskupi, kapłani, zgromadzenia zakonne, które tajnie działały w Rosji, oraz stowarzyszenia dobroczynne. Dopiero po 1905 r. zaczęły powstawać, nieliczne zresztą, towarzystwa oświatowe, a po wybuchu I wojny światowej różne organizacje społeczno-polityczne aktywnie zaangażowały się w działalność oświatową, z wyraźnym akcentem religijnym, katolickim.

Uwagi ogólne, dotyczące szkolnictwa w Rosji, zostały podane we wstępie do wspomnianego wcześniej artykułu, do niego więc odsyłam Czytelnika.

Podstawowym źródłem przy napisaniu tego artykułu są materiały archiwalne, zwłaszcza pochodzące z archiwów rosyjskich i polskiego Archiwum Akt Nowych, oraz archiwalia katolickich zgromadzeń zakonnych, które aktywnie włączyły się w działalność oświatową w Rosji.

1. Placówki szkolne i wychowawcze

Oprócz Petersburga, ośrodkiem o znacznej liczbie ludności katolickiej na omawianym przez nas obszarze była Moskwa. Istniały tam dwa kościoły: św. Ludwika, do którego uczęszczali katolicy francuskojęzyczni, i Świętych Apostołów Piotra i Pawła, parafia międzynarodowa, nazywana polską. Pierwsza szkoła katolicka w Moskwie o bardzo niskim poziomie powstała 15 VIII 1870 r. przy parafii

Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Utrzymywała ją parafia¹. W 1871 r. szkoła liczyła 40 uczniów. Komitet opiekujący się szkołą, widząc, że w Moskwie nie ma wystarczających sił pedagogicznych, zwrócił się o pomoc do ks. de Rebours z Paryża. Proponowano, aby do Moskwy przybyły siostry św. Józefa z Chambéry we Francji w celu objęcia przez nie kierownictwa szkoły, prowadzenia pracowni prac ręcznych oraz nauczania języka francuskiego i niemieckiego².

Arcybiskup mohylowski Antoni Fijałkowski udzielił jedynie ustnej zgody na pracę sióstr w Rosji, oficjalnego dokumentu nie mógł wystawić. Siostry przybyły do Moskwy 14 X 1872 r.³ Francuskie zakonnice rozpoczęły więc pracę w szkole przy parafii, którą nazywano polską.

Mniej więcej, w tym samym czasie, przy francuskiej moskiewskiej parafii św. Ludwika powstała, stojąca na dość niskim poziomie, szkoła św. Filipa Nereusza dla chłopców, w której zatrudniano nauczycieli świeckich. Proboszcz parafii św. Ludwika w Moskwie, dominikanin o. Vivien, widząc, że przy sąsiednim polskim kościele podjęły pracę francuskie zakonnice, postanowił utworzyć katolicką szkołę dla dziewcząt także przy swoim kościele. Jego ambicją było, aby planowana szkoła posiadała internat, a jej poziom przewyższył poziom szkoły przy kościele Świętych Piotra i Pawła. Gdy księżna Katarzyna Lubomirska ofiarowała na cel utworzenia szkoły 3000 rubli, o. Vivien 4 III 1889 r. zwrócił się do przełożonej generalnej sióstr św. Józefa, m. Berthaud, z propozycją, aby siostry podjęły się w planowanej szkole wykładania języka niemieckiego i angielskiego oraz prowadzenia zajęć z muzyki. Matka generalna zaakceptowała propozycję Viviena⁴. Szkoła, na cześć patronki księżnej Lubomirskiej, otrzymała imię św. Katarzyny. 18 VIII 1889 r. przybyło do Moskwy kilka sióstr św. Józefa, a od 1 IX 1889 r. szkoła rozpoczęła swoją działalność, mając na początku 2 klasy. Siostry uczyły po kilka przedmiotów. Uczennice zostały zaangażowane do śpiewu na mszach świętych w kościele św. Ludwika⁵.

Stopniowo obie szkoły żeńskie przy moskiewskich kościołach osiągnęły poziom gimnazjów. Ponieważ w gimnazjum uczyły się także uczennice Rosjanki, starano się, aby religię dla nich prowadził kapłan prawosławny. Mimo że Gimnazjum św. Katarzyny mieściło się początkowo w trzech budynkach, brakowało nie tylko miejsca, ale i nauczycielek, dlatego zatrudniano także osoby świeckie. Koniecznością stało się wybudowanie nowego gmachu szkoły. Syndykat parafii zaproponował, aby w nim powstało 10 klas lekcyjnych, 2 świetlice, jadalnia, sala gimnastyczna i sypialnie⁶. Ukończenie budowy zaplanowano na lato 1900 r., ale nie zdążono wykonać robót wykończeniowych. Syndykat parafii nie zgodził się na utworzenie w szkole kaplicy, tłumacząc, że kościół jest w pobliżu i nie należy w szkole two-

¹ P. Trottet, *P. La Congrégation des Soeurs de Saint-Joseph de Chambéry en Russie 1862-1922, Mémoire de maîtrise*, Université de Savoie, [Chambéry] 1994, s. 25-27.

² P. Trottet, *La Congrégation...*, s. 25.

³ Tamże, s. 82.

⁴ Tamże, s. 43.

⁵ Tamże, s. 44-46.

⁶ Tamże, s. 47-49.

rzyć klasztoru. W końcu zamiast kaplicy utworzono oratorium, a obrzędy religijne miały być wykonywane po kryjomu. Postanowiono, aby w klasach nie umieszczają innych znaków religijnych poza obrazami Chrystusa i Matki Boskiej. O. Libercier, który zastąpił o. Viviena i pozostał na stanowisku proboszcza do 1912 r., pozwolił na urządzenie kaplicy⁷.

Gimnazja żeńskie, istniejące przy dwóch sąsiadujących z sobą kościołach, były prowadzone przez jedną kongregację. Program szkolny był wzorowany na francuskim⁸. W 1911 r. gimnazja przeżyły trudny okres w związku z poszukiwaniem przez władze carskie jezuitów i ukrytych zakonnic. Kiedy to siostry św. Józefa przyznały się do tego, że są zakonnicami, groziło to nie tylko ich wydaleniem z Rosji, lecz również zamknięciem szkół, w których pracowały. Szkoły jednak przetrwały ten trudny okres, a siostry św. Józefa w nich pozostały.

Placówki oświatowe istniały także w innych miejscowościach, poza Moskwą. Najstarsza szkoła katolicka na omawianym terenie powstała już w 1809 r. przy kościele Wniebowzięcia NMP w Odessie. Utworzył ją znany działacz oświatowy Rosji, ks. Nicole⁹. Jej statut został ponownie zatwierdzony przez odpowiednie władze oświatowe w 1854 r. W 1893 r. uczyło się w niej 270 chłopców i 226 dziewczynek. Szkołą kierował proboszcz¹⁰.

W Kijowie przy ul. Nestorowskiej 46, prawdopodobnie w 1906 r., powstało 8-klasowe gimnazjum żeńskie z internatem na bazie 2 klas wstępnych. Zostało ono otwarte jako szkoła prywatna Wacławy Peretjakowiczówny. Języków uczyły tam nauczycielki z zagranicy¹¹.

W 1884 r. proboszcz z Pskowa, ks. Kochanowski, utworzył parafialną szkołę elementarną. Mieściła się ona w podwórzu kościelnym. Uczono tam języka rosyjskiego, polskiego i arytmetyki, a dziewczynki uczyły się ponadto rękodzieła. Podstawą utrzymania szkoły były ofiary wiernych. Natomiast w należących do guberni pskowskiej Wielkich Łukach w 1898 r. zostały otwarte 2 oddziały szkoły ludowej dla dzieci pod egidą katolickiego Towarzystwa Dobroczynności¹².

W dalekim Irkucku przy kościele działała szkoła-sierociniec dla biednych dzieci, założona jeszcze przez proboszcza ks. Krzysztofa Szvernickiego¹³. Uczono

⁷ P. Trottet, *La Congrégation...*, s. 50-51.

⁸ A. Venger, *Rim i Moskva. 1900-1950*, Moskva 2000, s. 27-29.

⁹ Por. J. Schnurr, *Die Kirchen und das religiöse leben der Russlanddeutschen. Katolischer Teil*, Stuttgart 1980, s. 326-327.

¹⁰ Rossijskij Gosudarstvennyj Istoričeskij Arhiv [dalej: RGIA], F. 821, op. 125, d. 3028, *R-k. priiuty i blagotvoritelnye obščestva*, č. V, l. 110 – Odesskij gradonačalnik – v Departament Duhovnyh Del Inostrannyh Ispovedanij [dalej: DDDII] 8 II 1893. Por. J. Schnurr, *Die Kirchen und das religiöse leben...*, s. 309.

¹¹ „*Drug prosvāšenîa. Polnyj spravocnyj ukazatel učebnyh zavedenij g. Kieva*”, Kiev 1907, s. 16.

¹² Centralnyj Gosudarstvennyj Istoričeskij Arhiv Sankt-Peterburga [dalej: CGIA SPb], f. 139, op. 1, d. 10421, l. 17 – *Direktor narodnih učiliš - v KancelžariûPopečitelâ Peterburskogo Uč. Okruga* 22 IX 1905.

¹³ Ks. Krzysztof Szvernicki, marianin z Mariampola, został przez władze carskie aresztowany za sprowadzanie książek zakazanych przez władze. Kilka lat przebywał w Cytadeli Warszawskiej. Od 1852 r. w Irkucku pod nadzorem policji. W 1855 r. parafianie irkucy wyprosili u władz jego ułaskawienie. Był równocześnie kapelanem wojskowym i duszpasterzem w Irkucku. Zmarł tam

w niej podstaw pisania i religii. 15 II 1893 r. policja wraz z władzami oświatowymi zrobiła tam rewizję. Stwierdzono, że klasa znajdowała się w suterenie parafialnego domku. Było to pomieszczenie bardzo skromne. W dniu inspekcji w klasie przebywało 6 dzieci w wieku 8–12 lat. Troje sierot mieszkało w tymże domku szkoły, otrzymując wyżywienie od proboszcza. Lekcje przeprowadzał organista Sobieski. Dzieci mieszkające w przykościelnym sierocińcu pomagały w kościele. Proboszcz bezpłatnie uczył je religii¹⁴.

W portowym mieście Kronsztacie, położonym na wyspie w ujściu Newy do Zatoki Fińskiej, istniejące tam Towarzystwo Dobroczynne zamierzało utworzyć szkołę i starszy oddział petersburskiego sierocińca dla chłopców. W 1903 r. utrzymywało ono dwoje sierot i zamierzało pobudować sierociniec i szkołę rzemieślniczą dla chłopców. Tymczasem opiekowało się szkołą parafialną.

Powstałe w 1899 r. w Tobolsku na Syberii Towarzystwo Dobroczynności w następnym roku otworzyło przy kościele szkołę elementarną¹⁵. W 1910 r. szkoła mieściła się na plebani. Uczyło się w niej około 10 dzieci¹⁶.

Towarzystwo Dobroczynności w Rostowie nad Donem, istniejące od 1899 r., zdobyło pozwolenie na prowadzenie szkoły elementarnej. Uczęszczało do niej 60 uczniów. Na parterze budynku szkolnego urządzono sale lekcyjne, a znajdujące się na piętrze mieszkania wynajmowano, aby w ten sposób zdobywać fundusze na dalszą działalność¹⁷. Powstałe w 1902 r. Towarzystwo Dobroczynności w Stawropolu postanowiło wziąć odpowiedzialność za utworzoną wcześniej szkółkę, gdzie prowadzono naukę po polsku¹⁸.

Powstające w Nowgorodzie Towarzystwo Dobroczynności zarejestrowało swój statut w 1904 r., lecz władze zażądały, aby wykreślono z niego słowa mówiące o urzędzeniu szkoły oraz o nauce w niej języka rosyjskiego, litewskiego i polskiego, w zależności od narodowości dziecka¹⁹. Takie podejście miało w przyszłości stać się powszechne w całej Rosji. Władze nie pozwalały, aby sierocińce przekształcały się w szkoły.

Działające w Smoleńsku Towarzystwo Dobroczynności utrzymywało sierociniec, w którym dzieci uczono pisać, liczyć, szyć²⁰. Jednakże działacze towarzystwa znaleźli się w konflikcie ze smoleńskim proboszczem, ks. Piotrem Awgło, ze względu na rozumienie miejsca religii w procesie wychowania. Wobec tego proboszcz postanowił utworzyć nowe sierocińce dla chłopców i dziewcząt przy sa-

w 1894 r. Por. A. Majdowski, *Kościół katolicki w cesarstwie rosyjskim. Syberia. Daleki Wschód. Azja Środkowa*, Warszawa 2001, s. 40.

¹⁴ RGIA, F. 821, op. 125, d. 3028, R-k. *priúty i blagotvoritelnye obśestva*, č. V, l. 40+40 odwr. – Irkutskij gubernator – v DDDII 6 III 1893; tamże, l. 41-42 – Akt osmotra 17 II 1893.

¹⁵ A. Majdowski, *Kościół katolicki w cesarstwie rosyjskim...*, s. 149.

¹⁶ Tamże, s. 251.

¹⁷ L., *Rostów nad Donem*, Kraj 21 (1904), s. 15-16.

¹⁸ a.a., *Ze Stawropola*, Kraj 21 (1904), s. 16.

¹⁹ Por. RGIA, F. 821, op. 125, d. 3027, R-k. *priúty i blagotvoritelnye obśestva*, č. III, l. 290-291, Hoz. Departament v DDDII 10 VI 1904.

²⁰ K.S., *Ze Smoleńska*, Kraj 21 (1904), s. 16.

mym kościele, w których pracowały honorackie siostry sercanki. Opiekowano się 32 chłopcami i ok. 90 dziewczętami²¹.

Powstałe w 1907 r. w Taszkencie Turkiestańskie Rzymskokatolickie Towarzystwo Dobroczynności zamierzało podjąć się prowadzenia sierocińca dla dzieci uczących się w szkole parafialnej²².

Ks. F. Żyskar, który został irkuckim proboszczem w 1907 r., otworzył szkołę parafialną, do której zgłosiło się 62 dzieci. Aby umożliwić naukę chłopcom mieszkającym poza Irkuckiem, ks. Żyskar utworzył internat, w którym początkowo przebywało 15 chłopców. W 1908 r. do szkoły parafialnej uczęszczało 87 dzieci. Proboszcz, kapłan gorliwy i jednocześnie niecierpliw, popadł w konflikt z parafianami. W efekcie wizytujący Syberię w 1909 r. bp Jan Cieplak przeniósł go na inną placówkę, na czym ucierpiała szkoła²³.

W 1907 r. w Kazaniu powstała szkoła parafialna o programie szkół ludowych. Oprócz podstawowych przedmiotów uczono tam także religii, języka polskiego, rysunków i rękodzielnictwa. Pracowała tam tylko jedna nauczycielka²⁴. W 1909 r. w Nowonikołajewsku na Syberii (dzisiaj Nowosybirsk) powstała szkoła parafialna dla dziewcząt. Pracowały w niej siostry sercanki. Starano się też o utworzenie gimnazjum katolickiego²⁵.

Szkoła parafialna w Tomsku działała w latach 1908-1909. Jednakże, jak ocenił proboszcz, ks. Demikis, wskutek nieroztropności nauczycielki języka polskiego musiała być zamknięta. W kościele parafialnym i w obsługiwanych przez duszpasterzy kościołach filialnych oraz w innych miejscowościach rozległej parafii prowadzona była katechizacja. W samym Tomsku religii nauczano w miejskich szkołach, w których uczyły się dzieci katolików²⁶. Na początku XX w. powstała też kilkuklasowa tzw. Polska Szkoła w Władykaukazie, w której uczono podstawowych przedmiotów i religii²⁷.

W 1910 r. m. U. Ledóchowska otworzyła w znajdującej się wtedy na terenie Finlandii swojej posiadłości Merentähti nad Zatoką Fińską, w pobliżu wsi Sortovała, szkołę z internatem dla dziewcząt²⁸. Początki szkoły były trudne, kandydatek do planowanej szkoły nie było wiele. Jako obca poddana m. Urszula nie mogła pełnić funkcji kierowniczką szkoły, starała się więc o prawo prowadzenia szkoły przez jedną siostr, Eugenię Czerniłowską-Sokół²⁹. Uczono tam m. in. języków: francu-

²¹ Archiwum Córek Serca Maryi w Nowym Mieście n. Pilicą [dalej: ACSM], D III, t. 2, Wspomnienia Sióstr..., s. 29.

²² A. Majdowski, *Kościół katolicki w cesarstwie rosyjskim...*, s. 251.

²³ Tamże, s. 40, 86.

²⁴ E. Lipanov, G. Hugmanova, *Naši prihody - Kazan'*, Svet Evangeliiâ 1-2 (2007), s. 13.

²⁵ ACSM, Seria E. II, t. 2, Zakrzewska, *Historia Zgromadzenia...*, cz. 2, s. 75-77.

²⁶ RGIA, f. 826, op. 1, d. 2319, kk. 6673v., *Raport ks. Józefa Demikisa z Tomka – 1911*. Tekst opublikowany w: *Kościół w Rosji i na Białorusi w relacjach duszpasterzy (1892-1926)*, Kraków 1999, s. 241-253.

²⁷ Gosudarstvennyj Arhiv Respubliki Ostetia [dalej: GARO], F. 123, op. 1, d. 402 – Vladikavkazskoe rimsko-katoličeskoe učiliše.

²⁸ Archiwum Generalne Urszulanek Serca Jezusa Konającego w Pniewach [dalej: AGU SJK], Zbiór artykułów prasowych, S. Pisarzewska, *Na fińskiej ziemi*, „GW” 10 IX 1910, s. 1-2.

²⁹ AGU SJK, C – Akta personalne s. Augustyny Czerniłowskiej-Sokół. Svidetelstvo... [wydane przez kuratorium petersburskiego Okręgu Szkolnego] (oryginał).

skiego, niemieckiego i polskiego³⁰. Dzieci z Merentähti zdawały egzaminy w państwowym gimnazjum w Petersburgu, począwszy od 1912 r.³¹ W 1914 r. w zakładzie tym przebywało ok. 70 dziewczynek³².

W 1913 r. na prośbę ks. G. Karlinga, proboszcza z Wyborga, m. Bolesława Lament zorganizowała w tym mieście internat dla młodzieży żeńskiej. Przełożoną została tam s. Leokadia Górczyńska, a wychowawczynią s. Ludwika Grochowska³³. Placówka ta od razu zaniepokoiła policję³⁴. Była tam też szkoła przy ul. Jekaterinińskiej 4, gdzie uczyło się 20 dziewczynek w wieku 7-18 lat. Wszystkie one, oprócz jednej miejscowej Finki, były Polkami. M. Bolesława Lament organizowała też w tej okolicy kolonie letnie w porozumieniu i z pomocą Towarzystwa Dobroczynności św. Wincentego à Paulo³⁵.

Także inne tajne zgromadzenia zakonne tworzyły w wielu miastach państwa rosyjskiego sierocińce i pracownie, które pełniły rolę szkół. Wielką zasługę w tym zakresie miała arystokratka z Ukrainy, Maria Drzewiecka, która w 1879 r. wstąpiła do zgromadzenia Rodziny Maryi. Już wcześniej wraz ze swoją kuzynką Marią Jaroszewską, pragnąc duchowego odrodzenia narodu polskiego, uczestniczyła ona w akcji zakładania szkół wiejskich. Maria Drzewiecka, należąc już do tajnej wspólnoty zakonnej, w dalszym ciągu firmowała różne zakłady swoim nazwiskiem, przyjmując jako pracownice siostry Rodziny Maryi³⁶.

27 XII 1879 r. w posiadłości Marii Drzewieckiej w Odessie nad Morzem Czarnym został otwarty tzw. „Dom Marii”. W tym dużym, murowanym domu, w jednym z pokoiów urządzono kaplicę. Podobnie jak w innych domach, i tam otwarta została pracownia. Oficjalnie miała to być szkoła szycia, haftu i gospodarstwa domowego, jednak w domu tym w późniejszym czasie znajdował się także nowicjat³⁷.

Należy też odnotować istnienie szkół parafialnych w koloniach niemieckich na Powołżu i nad Morzem Czarnym. Takie szkoły o elementarnym poziomie nauczania istniały już od czasu ukształtowania parafii. Nauczycielem bywał zwykle kościelny lub organista. W szkołach parafialnych uczono religii i podstawowej wiedzy w języku niemieckim (czytanie, pisanie, rysowanie i śpiew). Nie było jednak tam gimnazjów, a od kandydatów do seminarium duchownego władze rosyjskie

³⁰ AGU SJK, E 4 3.5, Delo I Otdeleniâ kancelarii finlândskogo Gen-Gubernatora (58-1), Raport načalnika finlândskogo žandarmskogo upravleniâ 3 IV 1914. (kopia).

³¹ U. Ledóchowska, *Historia kongregacji Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego*, Poznań 1987, s. 45-46.

³² AGU SJK, E 4 3.5, Delo I Otdeleniâ kancelarii finlândskogo Gen-Gubernatora (58-1), Raport načalnika finlândskogo žandarmskogo upravleniâ 3 IV 1914 (kopia).

³³ Archiwum Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny w Komorowie [dalej: ASR], sygn. F-1a(VI), *Biografia...*, *Pamiętnik s. Ł. Czechowskiej*, s. 71.

³⁴ Rossijskij Gosudarstvennyj Istoričeskij Arhiv [dalej: RGIA], F. 821, op. 128, d. 1631 – *Ob otkritii v g. Vyborge školy i o ksendze Karlinge*, l. 2-3 – Direktor dep. policii – E. V. Menkinu 30 IV 1913.

³⁵ Por. *Siostry Misjonarki Św. Rodziny*, Posłaniec Serca Jezusowego 8 (1939), s. 290.

³⁶ Archiwum Rodziny Maryi w Warszawie [dalej: ARMW], Sygn. F-f-8, Notatki s. Teresy Helman, mps, s. 142-143.

³⁷ ARMW, Sygn. F-f-8, Notatki s. Teresy Helman, mps, s. 143-145.

żądały ukończenia przynajmniej 4 klas gimnazjalnych. Wobec tego nie mogło być dużo powołań do utworzonego w 1856 r. seminarium duchownego w Saratowie. Koniecznością stało się utworzenie niższego seminarium, o poziomie progimnazjum. Powstało ono w 1857 r. w Saratowie³⁸. Przyjmowano do niego chłopców w wieku powyżej 12 lat. W 1912 r. w I klasie niższego seminarium było 53 uczniów, w II – 58, w III – 45, w IV – 29³⁹.

W 1900 r. proboszcz w miejscowości Karlsruhe pod Odessą, ks. Jakob Scherr, utworzył szkołę ludową, w której do I klasy uczęszczało 36 uczniów. Po 5 latach szkoła liczyła już 215 uczniów⁴⁰. W 1905 r., po zdobyciu uprawnień do prowadzenia prywatnego progimnazjum, ks. Scherr rozpoczął budowę nowej szkoły z internatem. W 1906 r. otrzymał pozwolenie na otwarcie progimnazjum. Od roku szkolnego 1906/1907 w Karlsruhe działała 3-klasowa szkoła ludowa i 4-klasowe progimnazjum męskie. Większość nauczycieli stanowili tam miejscowi Niemcy. W 1913 r. zdecydowano się utworzyć klasę piątą, a w 1914 r. szkoła otrzymała prawa gimnazjum⁴¹. W 1914 r. ze względu na rozpoczęcie wojny z Niemcami, w szkołach parafialnych w niemieckich koloniach władze nakazały przejść na rosyjski język nauczania, jedynie religii pozwalano nauczać w języku niemieckim⁴².

Powstały pod koniec XIX w. w Petersburgu tzw. Sierociniec Międzynarodowy został wkrótce przeniesiony do podmiejskiej miejscowości Szuwałowo⁴³. W 1902 r. liczył on 79 wychowanek. Dziewczynki przygotowywano na guwernantki do dobrych rodzin. Dlatego uczono je nie tylko języka rosyjskiego, lecz także francuskiego i niemieckiego⁴⁴. Ponieważ pracowały tam siostry św. Józefa z Chambéry, władze zainteresowały się sierocińcem. Oskarżono o. Schumpa i wychowawczynię o utworzenie nielegalnej szkoły, nauczanie w niej sierot języków obcych i prozelityzm wobec prawosławnych. Sierociniec i jego personel śledzono w czasie wielu lat⁴⁵. Gubernator petersburski wziął w obronę o. Schumpa i jako jego zasługę odnotował fakt, że austriacki dominikanin stworzył Sierociniec Międzynarodowy w tym celu, aby nie dopuścić, by stał się on polskim⁴⁶. O. Schump jako obywatel austriacki został wydany w 1914 r. z Rosji. Wydalenie groziło także i wychowawczyniom sierocińca, jednak nowa kierowniczka, pani Olga Pommier, prosiła gubernatora o pozostawienie w sierocińcu sześciu francuskich sióstr miłosierdzia, pracujących w nim od czasu jego utworzenia⁴⁷.

³⁸ J. Schnurr, *Die Kirchen und das religiöse leben...*, s. 185; por. B. Čaplickij, *Istoriâ Cerkvii v Rossii*, Sankt-Peterburg 2000, s. 54-55.

³⁹ J. Schnurr, *Die Kirchen und das religiöse Leben...*, s. 57-58.

⁴⁰ Tamże, s. 69.

⁴¹ Tamże, s. 69-71.

⁴² Tamże, s. 67-68.

⁴³ Dzisiaj w granicach miasta Petersburga. Por. P. Trottet, *La Congrégation...*, s. 57.

⁴⁴ P. Trottet, *La Congrégation...*, s. 63.

⁴⁵ RGIA, F. 821, op. 128, d. 181, Tajnye r.-k. priiuty, monastirii i monašeskie organizacii, l. 1b-2 odwr., Direktor DDDII A. H. Haruzin – Zuevu N. P. 6 IV 1911.

⁴⁶ RGIA, F. 821, op. 128, d. 50 Meždunarodnoe obšestvo popečeniâ o sirotah rk. Ispovedaniâ v S.-Peterburge (Priiut v Šuvalove), l. 331-332, Dopolnitelnoe doznanie 24 X 1913.

⁴⁷ RGIA, F. 821, op. 128, d. 50 Meždunarodnoe obšestvo popečeniâ o sirotah rk. Ispovedaniâ v S.-Peterburge (Priiut v Šuvalove), l. 346-347., Përogradskij Gubernator - v DDDII 31 X 1914.

W wielu miejscowościach Rosji, w których parafie nie były w stanie utworzyć szkoły parafialnej, takie wysiłki podejmowały towarzystwa dobroczynności. Praktycznie nigdzie jednak nie pozwalano organizacji dobroczynnej na otwarcie placówki o wyższym poziomie niż 2-klasowa szkoła elementarna. Niejednokrotnie dane wcześniej pozwolenie władze wycofywały lub też ograniczały program nauki.

Oprócz placówek oficjalnie zarejestrowanych jako szkoły parafialne, należące do stowarzyszeń lub prywatne, powstała cała sieć szkółek, które nigdzie nie były rejestrowane. Dotyczy to zwłaszcza terenów, na których ludności katolickiej było więcej, np. wschodniej Ukrainy. O tym, jak trudne były warunki dla podejmowania takiej działalności, świadczy następujący przykład. Pewien kapłan prawosławny narzekał z powodu aktywności katolickiej propagandy. Wyrażała się ona w tym, że na terenie jego parafii pewna ziemianka, jak ją określił – zagorzała katoliczka, zorganizowała w swoich pomieszczeniach szkołę i zaprosiła do pracy w niej dwóch nauczycieli, którym dawała pełne utrzymanie. Kapłan ubolewał, że nie może sprzeciwić się tej propagandzie, ponieważ rodzice chętnie posyłają dzieci na naukę, chociaż odbywa się ona po polsku. Władze, otrzymując takie doniesienia, upatrywały propagandę katolicką w każdej wiosce⁴⁸.

2. Oświatowa działalność organizacji społeczno-politycznych w czasie I wojny światowej

Spośród organizacji katolickich, które wspierały szkolnictwo katolickie, były towarzystwa dobroczynności powstałe w XIX lub na początku XX w. Po wybuchu I wojny światowej, w celu udzielania pomocy, zwłaszcza uchodźcom, którzy ucierpieli z powodu wojny, powstały nowe organizacje dobroczynne, takie jak: Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny (PTPOW), Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego i inne. Aby skoordynować działalność organizacji spieszących z pomocą uchodźcom, w Piotrogradzie (nazwa rosyjskiej stolicy na Piotrogród została zmieniona na początku I wojny światowej) 17 VIII 1915 r. odbył się ich zjazd. Brało w nim udział Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny, liczące już ponad 150 oddziałów regionalnych, Komitet Polski Pomocy Ofiarom Wojny w Moskwie⁴⁹ oraz Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego z Władysławem Grabskim na czele⁵⁰.

Organizacje te stworzyły tzw. Radę Zjazdów organizacji polskich. Rada ta w 1915 r. otrzymała od ministra oświaty hr. Ignatiewa pozwolenie na zorganizowanie szkolnictwa w języku polskim w Rosji. Ministerstwo wydało zgodę na na-

⁴⁸ *Katoličeskaâ propaganda v Kievskoj eparhii posle darovaniâ svobody* 17 IV 1905, Kiewskie eparhialnye missionerskie vedomosti, Kiev 1908, s. 7-9.

⁴⁹ Właściwie komitet ten przyjął nazwę: Polski Komitet przy Dobroczynnym Towarzystwie pomocy biednym rzymsko-katolickiego wyznania w Moskwie. Por. Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Organizacje polskie w Rosji, syn. 12, s. 13 – Zaświadczenie dla E. F. Szumańskiej na papierze firmowym.

⁵⁰ Wiadomości Kościelne 20 (1915), s. 274-275.

uczanie w języku polskim dzieci przebywających w sierocińcach polskich organizacji opiekuńczych, pod warunkiem, że będzie nauczany także język rosyjski.

W tworzenie placówek szkolnych zaangażowała się istniejąca w Rosji od kilku lat Polska Macierz Szkolna⁵¹. Rozwój szkół, które nie były katolickie z nazwy, lecz element religijny odgrywał w nich ważną rolę, odnotowano w Piotrogradzie i w innych regionach Rosji. Na program szkół początkowych Macierzy składały się: religia, język polski, arytmetyka, geografia, pogadanki historyczne i przyrodnicze, gimnastyka, śpiew, prace ręczne. Uczęszczały do nich zazwyczaj dzieci robotnicze⁵².

Zarówno poziom, jak i treści nauczania w szkołach były bardzo zróżnicowane w zależności od organizacji, które je utrzymywały⁵³. Rozwijały się polskie szkoły w różnych miastach rosyjskich, zwłaszcza tam, gdzie byli zgrupowani uchodźcy z ziem polskich. W 1916 r. w Rosji było już 17 polskich szkół średnich z 3086 uczniami oraz 4 kursy z programem szkoły średniej, na których uczyło się 215 uczniów. Największą liczbę szkół zorganizował Komitet Polski w Moskwie – 6 szkół z 1047 uczniami. Centralny Komitet Obywatelski (CKO) prowadził w wielu miejscowościach różne placówki oświatowe⁵⁴.

Powstawały też oświatowe i dobroczynne organizacje łotewskie, litewskie, białoruskie. W kościelnym organie Archidiecezji Mohylowskiej „Wiadomości Kościelne” pisano na początku 1916 r. o zorganizowaniu choinki łotewskiej staraniem ks. kanonika Kazimierza Skryndy, o wydawnictwach w języku łotewskim, o opiece nad łotewskimi wygnańcami⁵⁵.

Komitet Polski w Moskwie, działający początkowo przy Towarzystwie Dobroczynności, stworzył wiele wydziałów, między innymi Wydział Szkolny. Wydział ten rozpoczął pracę 1 IX 1915 r. i w ciągu 2 miesięcy zdołał otworzyć 14 szkół początkowych, które zgromadziły 1681 dzieci i 43 nauczycieli. Ponadto utworzył kilka szkół średnich: szkołę realną z 225 uczniami, 3 szkoły żeńskie z przeciętną liczbą 200 uczennic w każdej i szkołę koedukacyjną na 177 uczniów. W szkołach tych pracowało 130 nauczycieli. Ponad 1/3 uczniów była zwolniona z opłat. Powstało też 5 internatów: trzy męskie i 2 żeńskie z łączną sumą mieszkańców: 214. Ponad 88 % kosztów utrzymania internatów pokrywał Komitet Polski. Wydział szkolny troszczył się o podręczniki dla uczniów, o kształcenie nauczycieli i tworzenie bibliotek⁵⁶.

Innym wydziałem Komitetu Polskiego w Moskwie był wydział ochronek, który otwierał sierocińce dla sierot lub dzieci, które w zawierusze wojennej się zagubiły. Początkowo próbowano zorganizować dla tych dzieci zajęcia, gimnastykę, zabawy, śpiewy, prace ręczne, potem naukę szkolną. W grudniu 1915 r. Komitet Polski

⁵¹ I. Spustek, *Polacy w Piotrogradzie 1914-1917*, Warszawa 1966, s. 240-241.

⁵² Tamże, s. 240-241.

⁵³ Tamże, s. 245.

⁵⁴ Tamże, s. 238-244.

⁵⁵ *Kronika*, *Wiadomości Kościelne* 2 (1916), s. 31.

⁵⁶ AAN, Organizacje polskie w Rosji, syn. 9 – Komitet Polski Pomocy Ofiarom Wojny, s. 49-55.

w Moskwie dysponował już 31 ochronkami w mieście i w okolicy⁵⁷. Komitet tworzył też schroniska dla uchodźców, a w nich pracownie dla dorosłych (przeważnie kobiet) i szkoły dla dzieci. Pod koniec roku było już 25 schronisk. Starano się znaleźć duszpasterzy dla schronisk i ochronek. W niektórych powstały kaplice⁵⁸.

Rada Zjazdów wyjednała pomoc finansową od państwowego Komitetu Wielkiej Księżnej Tatiany na zakładanie i utrzymywanie szkół polskich, internatów i ochronek dla dzieci i młodzieży. Ponadto działające w Moskwie Stowarzyszenie „Dom Polski” organizowało kursy naukowe, odczyty, koncerty, wieczornice, przedstawienia, a także istniał Teatr Polski⁵⁹.

Na przykład przy należącej do parafii w Tobolsku kaplicy w miejscowości Tara powstała parafialna szkółka, do której uczęszczało ok. 50 dzieci. Nauczycielami byli oficerowie jeńcy wojenni, a więc, jak można sądzić, prawdopodobnie obywatele Austrii⁶⁰.

O skali podejmowanej przez CKO działalności oświatowej mogą świadczyć dokumenty okręgu nowgorodzko-pskowskiego. Na tym terenie powstały ochronki dla dzieci w następujących miejscowościach: Topieć, Borowicze, Ostaszków, Staraja Russa, Wielkie Łuki, Bołogoje, Ługa, Małaja Wiszczerza, Tychwin. W niektórych miejscowościach istniały po 2 ochronki. Sprawę zorganizowania ochronki brał niejednokrotnie w swoje ręce miejscowy kapłan katolicki, jeśli tam istniała parafia. Zazwyczaj jednak CKO posyłał do różnych miejscowości swoich przedstawicieli, tzw. instruktorów, którzy starali się wynaleźć miejsce na zorganizowanie placówki oraz pomocników (ochroniarki, nauczycieli). Gdy takie osoby trudno było znaleźć na miejscu, instruktor lub delegat zwracał się do biura CKO o przysłanie ochroniarek. Jedna ochronka liczyła do stu, a nawet ponad sto dzieci⁶¹.

W niektórych rejonach Rosji nie było łatwo zorganizować pomoc dla dzieci uchodźców. W okręgu permskim ochronki zaczęły powstawać dopiero w pierwszych miesiącach 1916 r.⁶² W marcu 1916 r. CKO w okolicy Saratowa utworzył 8 szkół po przeciętnie 50 dzieci w każdej i 4 ochronki. Dzieci pochodziły przeważnie z Litwy i guberni łomżyńskiej⁶³. Podobne trudności były w ogromnym okręgu wołogodzkiem. Delegat CKO 30 listopada alarmował, że w Wiatce w ochronce pracuje niedoświadczona 15-letnia panienska. Prosił o starszą. Potem prośby przychodziły z Griazowca, z Archangielska, Pryłuk. 23 kwietnia w rejonie wołogodzkiem było już 7 ochronek⁶⁴.

⁵⁷ Tamże, s. 80-87.

⁵⁸ Tamże, s. 88-106.

⁵⁹ AAN, Organizacje polskie w Rosji, syn. 9, Sprawozdanie Komitetu Polskiego ...za 1 VIII 1915 - 31 XII 1916.

⁶⁰ A. Majdowski, *Kościół katolicki w cesarstwie rosyjskim...*, s. 158.

⁶¹ AAN, CKO w Piotrogradzie, sygn. 1808, Akta opieki nad dziećmi w okręgu nowgorodzko-pskowskim, s. 1-160.

⁶² AAN, CKO w Piotrogradzie, sygn. 1809 – Akta opieki nad dziećmi w okręgu permskim, s. 1-30.

⁶³ AAN, CKO w Piotrogradzie, sygn. 812 – Akta opieki nad dziećmi w okręgu saratowskim, s. 1-40.

⁶⁴ AAN, CKO w Piotrogradzie, sygn. 1815 – Akta opieki nad dziećmi w okręgu wołogodzkiem, s. 1-51.

Centralny Komitet Obywatelski działał też w okręgu piotrogrodzkim, organizując ochronki i szkoły w Wyrycy, Gacznynie, Peterhofie⁶⁵. Ponieważ uchodźcy i ochronki oraz szkoły rozlokowane były często w małych, odległych miejscowościach, nie było łatwo zapewnić opiekę religijną dorosłym i dzieciom. Nieraz kapłani uchodźcy pełnili rolę kapelanów takich ośrodków. Gdy takich nie było, placówki te musiał objeżdżać najbliższy proboszcz. Aby jakoś zaradzić tym potrzebom, wikariusz kapitulny archidiecezji mohylowskiej, bp Jan Cieplak, wysyłał do tych zadań na 3 miesiące wakacyjne księży uczących się w piotrogrodzkiej Akademii Duchownej. CKO miał zwracać kapłanom jedynie koszty przejazdu⁶⁶

Liczba szkół i sierocińców w stosunku do okresu sprzed wojny gwałtownie wzrosła. Potrzebny był personel dla tych placówek. Nie wszędzie były siostry zakonne. Organizacje zajmujące się tworzeniem ochronek i sierocińców musiały w szybkim czasie przygotować duży zastęp ochraniarek. Organizowano kursy dla dziewcząt mających już pewne wykształcenie, aby przekazać im podstawową wiedzę i przygotować praktycznie tak, aby umiały poradzić sobie z dużą liczbą dzieci. Na przykład ochronka, zorganizowana przez CKO w Łudze pod Piotrogradem, miała następujące punkty w planie dnia: Po wstaniu modlitwa i śniadanie, od 9.00 do 12.00 lekcje, o 13.00 obiad, a po obiedzie do 15.00 zabawy. Potem przez trzy godziny chłopcy wyplatali koszyki, a dziewczęta miały inne prace. O 18.30 była kolacja, o 19.00 modlitwa, a o 20.00 dzieci szły spać⁶⁷.

W niektórych miejscowościach, podobnie jak w Łudze, w celu zorganizowania ochronki wynajmowano lokale, w innych korzystano z pomieszczeń kościelnych. Tak było np. w podpiotrogrodzkim Leśnem. Tam ochronka, która mieściła się na plebani, wspierana była przez PTPOW, przez Macierz Szkolną i przez CKO. Tamtejsze dzieci należały do różnych narodowości: było 89 Polaków, 25 Litwinów i 6 Łotyszy⁶⁸.

W podmoskiewskim Bogorodsku utworzono w dawnym pomieszczeniu fabryki zespół, nazwany Zakładami Naukowymi. Była tam szkoła i ochronka. W zakładach była stolarnia i mieszkały ochraniarki. Obie panie ukończyły kurs i przyjechały do Bogorodka: jedna 28 listopada, a druga 2 XII 1915 r. Każda ochronka miała swój regulamin. W skład zajęć szkolnych wchodziły: prace ręczne język polski i rosyjski, arytmetyka, gimnastyka, śpiew. Przeprowadzano też pogadanki. Oprócz żeńskiej, istniała także szkoła dla chłopców. Chłopcy mieli zorganizowane zajęcia pod okiem majstrów. Były tam następujące oddziały: stolarski, stelmarski, kołodziejski, kowalski, rymarski, czapniczy, szewski i szwalnia. Razem uczyło się i pracowało w zakładach 131 osób. W Bogorodsku i Torbijewie miesz-

⁶⁵ AAN, CKO w Piotrogradzie, sygn. 1810 – Akta opieki nad dziećmi w okręgu piotrogrodzkim, s. 1-12.

⁶⁶ AAN, CKO w Piotrogradzie, sygn. 931 – Pomoc religijna, s. 1-255.

⁶⁷ AAN, CKO w Piotrogradzie, sygn. 1855 – Ługa (korespondencja z instruktorem), k. 28.

⁶⁸ AAN, CKO w Piotrogradzie, sygn. 1881 – Sprawozdanie rady szkoły początkowej w Leśnem, s. 1-14.

kało 10 X 1917 r. w sumie 1907 uchodźców. W kilkunastu domach były ochronki, w innych natomiast – schronisko, szkoła, warsztaty i kancelaria⁶⁹.

Uchodźcy po utworzeniu państwa polskiego i państw nadbałtyckich powracali do swoich krajów. Ci, którzy nie mieli dokąd wracać, zwłaszcza sieroty, pozostawali w sierocińcach, lecz wszystkie zakłady oświatowo-wychowawcze zostały przejęte przez bolszewików. Niemniej jednak zorganizowanie szkolnictwa katolickiego w czasach rządów carskich przyniosło wymierne owoce. Młodzież i dzieci, wychowane w religijnych i patriotycznych tradycjach, wносиły w swoje społeczności postawy odpowiedzialności, nie ulegając propagandzie rewolucyjnej.

Zakończenie

Autor zdaje sobie sprawę z tego, że zagadnienie szkolnictwa katolickiego w Rosji w omawianym czasie nie zostało dogłębnie zbadane i wszechstronnie przedstawione. Wydaje się, że należałoby pogłębić wiedzę o szkolnictwie organizowanym przez Litwinów i ewentualnie Lotyszy. Niewątpliwie istniały też pewne szkoły tworzone przez katolików ormiańskich i gruzińskich na terenach ich zamieszkania, to znaczy na Kaukazie i, być może, na Krymie. Mam nadzieję, że inni badacze uzupełnią te braki. Opierając się na omówionych źródłach, ośmielam się wysnuć wnioski, że udział Polaków w stworzeniu i rozwoju katolickiego szkolnictwa w Rosji w tym decydującym okresie był znaczący.

КАТОЛЬЧЕСКИЕ ШКОЛЬНОЕ ДЕЛО В РОССИИ ПОД КОНЕЦ XIX И В НАЧАЛЕ XX В (ДО 1917 Г.). НАБРОСОК ПРОБЛЕМАТИКИ

Р е з ю м е

Католическое просвещение в России в конце XIX в. было сильно ограничено государственным законодательством. На описанной территории существовали только 2 гимназии (в Москве), несколько прогимназий и небольшое количество школ элементарных и приютов, в которых передавались основные знания. Школы организовали и содержали приходы, благотворительные общества, частные лица. В дело просвещения включались тайно существующие в России монашеские конгрегации. Количество школ, руководимых католиками, немного увеличилось после 1905 г. и бурно развилось во время I мировой войны. Усилие сохранения и развития официальных и подпольных католических школ на землях России, привело к национальному и религиозному возрождению народов, которые после I мировой войны приобрели независимость.

⁶⁹ AAN, СКО в Piotrogradzie, sygn. 1521 – Zakłady Naukowe w Bogorodsku (teczka bez paginacji).